

# Wyznanie Urszuli – Mała Syrenka

Tak, przyznaję, że paskudna kiedyś byłam

-----

Nazywano często nawet wiedźmą mnie

-----

Lecz od dzisiaj twierdzę, że

Na lepsze zmieniam się

Znalazłam promyk światła, tu na dnie

-----

Tu, tak!

-----

Bo na szczęście odrobinę magii znałam

Talent mam, gdy o te rzeczy chodzi, wiesz

I przydaje się ten dar

Bo zwykle rzucam czar

Kiedy nieszczęśnikom pomoc pragnę nieść

Żałosne

-----

Bo, problemy, dusz to!

I ból

I strach,

Ta chce być znów szczuplejsza

Ten dziewczynę pragnie mieć

Czy im pomagam?

-----

Cały czas

-----

Och, jak pochłania mnie to!

Bo żal mi dusz,

Które stojąc przy mym kotle o zaklęcia proszą mnie

Więc pomagam im i już

Raz na moją prośbę płąć

Dusza nic nie mogła dać

Jasne, że na karę się skazało ją

-----

Choć wpłynęło parę skarg

Ja jestem święta, to nie żart!

- - - -

Kto nie wierzy, ten robi błąd!

- - - -

Mężczyźni tam nie lubią trajkotania  
Plotkarstwo ich właściwie nudzi dość  
Oczekuje się od pań żeby oszczędzały krtań  
Lepiej milczeć niż bez sensu palnąć coś  
Daj spokój!  
Nie licz na wrażenie konwersacji  
Zamkniętą przy mężczyźnie trzymaj twarz  
Bo gdy milczysz w tedy on  
Sam uderza w czuły ton  
I widzisz, że go nagle w garści masz  
No chodź tu !  
Duszo biedna już chodź,  
Nie bój się, uczyn to  
Bo nie wiele mam już czasu,  
A o cenę nie martw się, jest niska tylko głos  
Och zrób duszyczko ten krok  
Bo wiedz że to  
Gdy przez most się pragniesz dostać  
Na wysniony drugi brzeg  
Musisz zawsze płacić myto,  
Masz cyrograf podpisz się  
Teraz chłopcy wreszcie mam jej głos  
Największe szczęście to

- - - -

To był najlepszy mój krok!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych